

BÉATRICE GUTHART ur. 1947; Paryż

STRESZCZENIE RELACJI MÓWIONEJ

Béatrice Guthart (ur. Gutharc), urodzona w Paryżu w 1947 r., opowiada o losach swojej pochodzącej z Polski rodziny. Jej matka, Bela z d. Zarecka urodziła się w Łodzi, a ojciec, Aleksander Gutharc w Lublinie. Rodzice poznali się przed wojną w Paryżu, dokąd przyjechali na studia. II wojnę światową spędzili we Francji, do 1942 r., utrzymując kontakt listowny z pozostałymi w Polsce bliskimi. Szerszą wiedzę nt. historii rodziny Béatrice Guthart zdobyła dopiero w latach 80., po zapoznaniu się z odnalezioną po śmierci ojca korespondencją między dziadkami a rodzicami. Odkrycie tych dokumentów, obejmujących również okres przedwojenny, skłoniło ją do przyjazdu do Polski – próby podjęcia kwerend archiwalnych i poszukiwania materialnych śladów przodków. Efektem tej pracy jest opublikowana w 2008 r. książka „Le père de ma mère” (Ojciec mojej matki).

W swojej relacji Béatrice Guthart prezentuje informacje zdobyte w ciągu kilku lat pracy nad książką, skupiając się przede wszystkim na losach rodziny lubelskiej, na temat której zgromadziła więcej materiałów. Opowiada o dziadkach – znanym w mieście małżeństwie Gutharców, należących do zasymilowanej żydowskiej inteligencji: Abraham był weterynarzem i biologiem, Bronia prowadziła czytelnię w zamieszkiwanej przez nich kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 48. Posiłkując się świadectwem odnalezionej niespodziewanie amerykańskiej kuzynki ojca, która przebywała przez pewien czas przed wojną w Lublinie, opisuje atmosferę domu dziadków. Na podstawie listów Gutharców do syna oraz skąpego przekazu, jaki otrzymała bezpośrednio od ojca, kreśli ich portrety i charakteryzuje rodzinne relacje. Wspomina również o przedstawicielach poprzedniego pokolenia – prababce, właścicielce garbarni Frajdzie Łaji Zylberstein-Brykman (oraz rodzinach Zylbersteinów i Brykmanów) i pradziadku, kupcu Ichcaku Gutharcu. Relacjonuje losy rodziny w czasie wojny: dom Gutharców został zniszczony w bombardowaniu Lublina we wrześniu 1939 r; oni sami zrezygnowali z ukrywania się – Bronia zginęła najprawdopodobniej na Majdanku, zaś Abraham w egzekucji na lubelskim Zamku. Mówi także o losach rodziny ze strony matki: dziadkowie wraz z młodszą córką trafili z Łodzi do getta warszawskiego i nie udało im się ocaleć.

Opowiadając o losach rodziców, Béatrice Guthart opisuje, jak przetrwali wojnę – większość okupacji spędzili na prowincji, w Masywie Centralnym, używali fałszywych dokumentów. W 1943 r. urodził się im syn. Po wojnie wrócili do Paryża. Matka pracowała jako dentystka, ojciec był

tłumaczem i dziennikarzem. Początkowo mieszkali w bardzo skromnych warunkach w V dzielnicy Paryża, później przenieśli się do elegantszej XV dzielnicy.

Béatrice Guthart opowiada o atmosferze rodzinnego domu, wąskim kręgu znajomych rodziców i nielicznych krewnych, z jakimi pozostawali w kontakcie. Twierdzi, że w rozmowach z dziećmi unikano tematu wojny, nie wspomniano też czasów przedwojennych. Uważa, że wychowana została nie tylko w duchu laickim, ale też w oderwaniu od żydowskiej tożsamości. Odnotowuje, że jej rodzice, jako ludzie dobrze wykształceni i zasymilowani do kultury francuskiej, nie poczuli się do wspólnoty z żydowskimi emigrantami z Polski, choć wśród ich najbliższych znajomych było kilka osób pochodzących z Lublina. Docierające do dzieci strzępy informacji o rodzinnym kraju rodziców – doświadczenie antysemityzmu i wyobrażenia o powojennej, zagospodarowywanej przez Polaków pożydowskiej pustce – składały się na obraz bardzo negatywny. Rodzice byli jednak przywiązani do języka polskiego i elementów polskiej kultury.

Odnosząc się do własnej biografii, Béatrice Guthart opowiada swojej pracy w wydawnictwie dla dzieci – widzi w niej kontynuację rodzinnej tradycji miłości do książek. Przedstawia szerzej jedno ze stworzonych przez siebie pism – oparte na materiałach dokumentalnych komiksy „Je Lis des Histoires Vraies” (Czytam Prawdziwe Historie), w których podjęto m.in. tematy związane z Zagładą. Przedstawia szerzej numer poświęcony francuskiemu Sprawiedliwemu Wśród Narodów Świata, którego publikacja wiązała się z realizacją projektu edukacyjnego, zakończonego wystawą w paryskim Mémorial de la Shoah.

Ważną częścią relacji jest opowieść o pracy nad książką „Le père de ma mère”, która była dla autorki okazją do odkrywania nie tylko losów rodziny, ale i własnej żydowskiej tożsamości. Mówiąc o zgłębianiu rodzinnej historii, Béatrice Guthart relacjonuje swoją wizytę w Polsce w 2005 r., w tym pobyt w Lublinie, który wspomina jako poruszające doświadczenie odnalezienia własnych korzeni. Dzieląc się wrażeniami z kontaktów z Polakami, odnosi się do potrzeby Pamięci i pozytywnie ocenia szanse na nowy dialog polsko-żydowski, choć zauważa jego skomplikowane historyczne uwarunkowania. Twierdzi, że doradzałyby przyjazd do Polski wszystkim osobom zmagającym się z podobnym balastem rodzinnej przeszłości. Wspomina również o stosunku swoich synów do własnej żydowskości – ich zainteresowaniu językiem jidysz i muzyką klezmerską.

Data i miejsce nagrania	2011-04-07, Paryż
Rozmawiał/a	Agnieszka Zachariewicz
Słowa kluczowe	Guthart, Béatrice, streszczenie relacji mówionej
Autor streszczenia	Agnieszka Zachariewicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"